

ludzi. Jedynym sprawdzianem jej przydatności praktycznej jest podejmowanie trafnych decyzji strategicznych np. przez menadżerów.

Instytucje edukacji wspierają własną działalność na założeniu, że wiedzę można zamienić na dobra cenne. Wiedza przynosi niekiedy skutki wątpliwe. Biblijna historia Ewy jest tego potwierdzeniem. Innym jest utrata przyjaciela przez Arystotelesa, który uzyskał pewność, że jego przyjaciel Platon upowszechnia poglądy obarczone błędami, a stonoga straciła pewność poruszania się na stu nogach wówczas, gdy została o tej sprawności poinformowana przez filozofa, we współczesnych społeczeństwach odnotowali socjologowie powiązania, prawdopodobne między wysokimi kompetencjami intelektualnymi młodych kobiet a trudnością doświadczaną w doborze stałego partnera rodzaju męskiego.

Są natomiast korzyści z niewiedzy. Jeden z siedmiu mędrców greckich - Sokrates, zasłynął z samooceny mówiąc: „wiem, że nic nie wiem”. A Einstein udzielając odpowiedzi na pytanie dziennikarza, jak to się stało, że właśnie on stworzył oryginalną teorię naukową, stwierdził: w nauce, a może w innych dziedzinach życia ludzi także, jest tak, że wszyscy wiedzą, iż coś jest niemożliwe, a jeden tego właśnie nie wie. Podejmuje próbę osiągnięcia czegoś i okazuje się, że jest to możliwe. Gdyby on też wiedział, że owe coś jest niemożliwe nie podejmowałby próby osiągnięcia tego właśnie.

Aby z niewiedzy był pożytek trzeba podejmować próby zastąpienia jej wiedzą. Taka motywacja wyznacza zmiany w różnych dziedzinach praktyki społecznej człowieka, szczególnie w zasobach jego wiedzy naukowej. ■



OBCHODY ROKU CHOPINOWSKIEGO

Mijający rok 2010, dla uświetnienia dwusetnej rocznicy urodzin kompozytora ogłoszony Rokiem Chopinowskim, dostarcza miłośnikom muzyki Chopina wielu doznań estetycznych. Kompozycje naszego wybitnego rodaka rozbrzmiewały nie tylko podczas tegorocznego Konkursu Chopinowskiego czy Kongresu Muzykologicznego, lecz także w ramach licznych koncertów i wydarzeń kulturalnych w całym kraju. W ten nurt wpisał się także koncert muzyki Fryderyka Chopina, który odbył się 16 listopada 2010 r. w auli naszej uczelni pod patronatem JM Rektora UZ, prof. Czesława Osękowskiego. Koncert, zorganizowany przez dyrekcję Instytutu Kultury i Sztuki Muzycznej, przygotowany przez pracowników Wydziału Artystycznego Uniwersytetu Zielonogórskiego, zgromadził liczne audytorium. Wypełniona po brzegi sala i entuzjastyczne reakcje publiczności to najlepszy dowód na to, jak bardzo tego rodzaju imprezy kulturalne potrzebne są w naszym mieście.

Zarówno witający słuchacze Rektor prof. Czesław Osękowski, jak i Dziekan Wydziału Artystycznego prof. Piotr Szurek podkreślali wyjątkowe znaczenie twórczości Fryderyka Chopina dla kultury polskiej. Dyskretna scenografia autorstwa dr. hab. Alicji Lewickiej-Szczegóły oraz niezwykle zajmujące słowo o muzyce, wygłoszone przez mu-



WYKONAWCY KONCERTU CHOPINOWSKIEGO. OD LEWEJ: KAROL SCHMIDT, BOGUMIŁA TARASIEWICZ, DOROTA FRĄCKOWIAK-KAPALA, INGA LEWANOWSKA-STANKIEWICZ, RYSZARD ZIMNICKI, WOLFGANG GLEMSER, KUBA STANKIEWICZ, ANDRZEJ TUCHOWSKI; FOT. BARTŁOŃCIEJ STANKOWIAK



zykologa i kompozytora, prof. UZ Andrzeja Tuchowskiego, stanowiły doskonałe wprowadzenie i oprawę dla przeżyć muzycznych, powoli one bowiem dostrzec w Chopinie nie tylko wielkiego kompozytora, ale także zmagającego się z różnymi problemami człowieka swej epoki, będącego jednocześnie niemal symbolem zespolenia pierwiastka polskości i europejskości.

Twórczość fortepianową Chopina zaprezentowali pianiści, pracownicy Instytutu Kultury i Sztuki Muzycznej Wydziału Artystycznego: prof. UZ Karol Schmidt, prof. Dorota Frąckowiak-Kapała i prof. UZ Ryszard Zimnicki, a także zaproszony gość z niemieckiej uczelni partnerskiej Hochschule Lausitz, prof. Wolfgang Glemser. Program tej części wieczoru, obok wdzięcznych mazurków, eleganckich walców i nokturnów czy pogodnych impromptus, obejmował także wielkie formy w postaci *Ballady g-moll op. 23* (Schmidt), *Scherza h-moll op. 20* (Frąckowiak-Kapała), *Scherza cis-moll op. 39 nr 3* (Glemser) i *Poloneza-Fantazji As-dur op. 61* (Zimnicki). Są to utwory niezwykle wymagające - zarówno dla wykonawców jak i słuchaczy. Ale właśnie narracyjność tych dzieł, łącząca w sobie dramatyzm i liryzm, element polski i ponadnarodowy, brawurę i rzetelność, sprawia, że ich wymowa jest tak ponadczasowa, a popularność niestabnąca.

Niezwykle piękno kryje w sobie także prostota, czego

dowiedli dr Bogumiła Tarasiewicz (mezzosopran) i prof. Karol Schmidt (fortepian) w interpretacji chopinowskich pieśni z opusu 74. *Piosnka litewska*, *Śpiew z mogiły*, *Życzenie* i *Śliczny chłopiec*, z elegancją i naturalnością zaprezentowane przez Bogumiłę Tarasiewicz, pozwoliły słuchaczom poznać inną kartę twórczości Chopina. Te niewielkich rozmiarów, bezpretensjonalne kompozycje urzekają wdziękiem i ekspresją. O tym, jak bardzo inspirujące mogą być owe „dziełka”, przekonali nas również Inga Lewandowska-Stankiewicz (vocal) i Kuba Stankiewicz (fortepian). Ich jazzowe opracowania pieśni *Smutna rzeka*, *Dwojaki koniec*, *Wiosna* i *Piosnka litewska* ukazały słuchaczom ogromny potencjał tkwiący w uniwersalnej muzyce Chopina i stanowiły doskonałe dopełnienie tego niezwykłego wieczoru.

Uniwersytecki koncert chopinowski na długo pozostanie w naszej pamięci. Miejmy nadzieję, że wbrew zapowiedzi Andrzeja Tuchowskiego, na kolejne wydarzenie tej wagi nie będziemy musieli czekać aż do roku 2049. Oby potencjał, jaki podczas tego wieczoru ujawnili pracownicy Wydziału Artystycznego, mógł się częściej objawiać we wspólnym świętowaniu wydarzeń kulturalnych i przyczyniać do ubogacania życia muzycznego przez Uniwersytet Zielonogórski.

Katarzyna Kwiecień-Długosz

OD LEWEJ: BOGUMIŁA TARASIEWICZ I KAROL SCHMIDT;
KUBA STANKIEWICZ I INGA LEWANDOWSKA-STANKIEWICZ;
GOŚĆ Z HOCHSCHULE LAUSITZ (NIEMCY), WOLFGANG GLEMSER;
FOT. BARTŁOJEWI STANKOWIAK



LICZNE ZGROMADZONA PUBLICZNOŚĆ
POWITAŁ REKTOR UZ PROF. CZESŁAW OSEKOWSKI; FOT. MAREK LALIKO